

**ŁÓDŹ****CZWARTEK****11 lutego 2010**

NR 35. 6253

NAKLAD 343 TYS.

L01

**2,00 zł**

w tym 7% VAT

REDAKTOR PROWADZĄCY  
SEWERYN BLUMSZTAJN

WYDAJE AGORA SA

NUMER INDEKSU 348198

**www.wyborcza.pl**

NAM NIE JEST WSZYSTKO JEDNO

# gazeta

WYBORCZA.PL

## Pacjentów księga skarg i wniosków

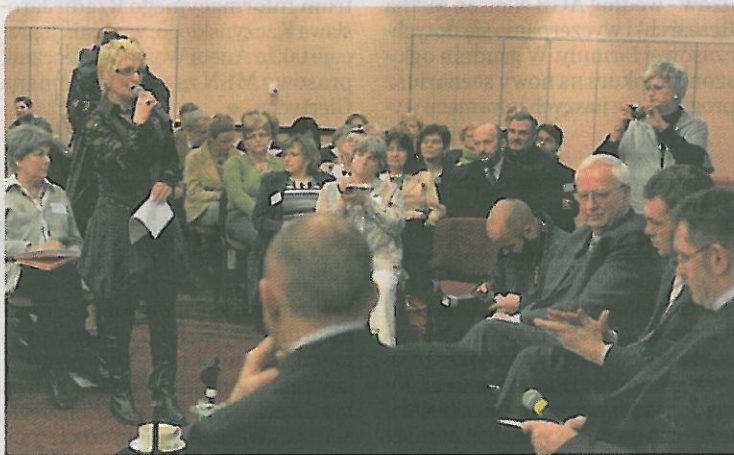
Chociaż każdy z pacjentów zadawał pytanie dotyczące jego choroby, to ministrowie najczęściej odpowiadali: - Tak, ale nie mamy pieniędzy

Światowy Dzień Chorego to roczna okazja do spotkania pacjentów z organizatorami ochrony zdrowia. Wczoraj z przedstawicielami stowarzyszeń pacjentów spotkali się w Warszawie wiceministrowie zdrowia Marek Twardowski i Jakub Szulc, oraz prezes NFZ Jacek Paszkiewicz.

Pacjenci pytali: - Dlaczego leki, które w innych krajach Unii Europejskiej zaliczane są do standardowej terapii raka, u nas podawane są bardzo niewielkiej grupie chorych jako terapia niestandardowa?

Odpowiedź: - Bo nie jesteśmy tak zamożni jak kraje zachodnie.

Problem terapii niestandardowej wzbudził największe emocje. Prezes NFZ oznajmił, że dotyczy on bardzo niewielkiego odsetka chorych na raka. Co roku w Polsce leczy się 300 tys. pacjentów onkologicznych, a tylko 4 tys. kwalifikuje się do terapii nie-



Spotkanie stowarzyszeń pacjentów z władzami Ministerstwa Zdrowia i NFZ w hotelu Kyriad w Warszawie

standardowej wskutek nietypowego przebiegu choroby.

- Taka terapia wydłuża średni okres przeżycia tylko o 60 dni - powiedział Jacek Paszkiewicz.

- Jestem żywym przykładem, że chemia niestandardowa służy mi z dobrymi wynikami od kilku lat - ripostował na to jeden z chorych. Inna pacjentka opowiedziała, że pięć lat temu, ale nie w Polsce, dostała dawkę chemii niestandardowej i wyniki leczenia są rewelacyjne.

Wiceminister Jakub Szulc wyjaśniał: - Wybory w ochronie zdrowia są

zawsze dramatyczne. Środki pieniężne w NFZ w kilkuletniej perspektywie wzrosły, ale zawsze będzie ich za mało. Niezależnie, czy składka wyniesie 9 czy 13 proc. dochodów, pieniędzy zawsze będzie brakowało.

Inni chorzy zgłaszali swoje problemy.

Pytanie: - Dlaczego rząd nie dotrzymał obietnicy sprzed roku i nie wpisał na listę leków analogów insuliny?

Minister Twardowski: - Nie ma możliwości policzenia, jaki byłby tego koszt. Żaden z koncernów farmaceutycznych nie mógł podać szacunków. Minister-

stwo oceniło, że kosztowałyby to 40 mln zł i decyzją zapadnie, jeśli będą możliwości finansowe.

Ale wiceminister Twardowski doczekał się też pochwały od chorych leczonych na astmę. Okazało się, że wpisanie na listę leków łączonych, wygodniejszych dla pacjentów, sprawiło, że mniej ich musi trafić do szpitali z powodu nagłego pogorszenia zdrowia.

Stowarzyszenie chorych na celiakię chciałoby większej kontroli żywności bezglutenowej. Dla tych chorych to właśnie dieta jest jedynym lekiem. Stowarzyszenie wydało 10 tys. zł na przebadanie żywności sprzedawanej jako bezglutenowa i okazało się, że wiele środków spożywczych dziesięciokrotnie przekracza deklarowane przez producenta normy glutenu.

- Zgłaszajcie każdy przypadek podejrzanej żywności do sanepidu - usłyszeli. - Nie sposób skontrolować wszystkich producentów.

Po wysłuchaniu chorych na boreliozę wiceminister Twardowski obiecał, że zleci konsultantowi krajowemu opracowanie standardu leczenia i diagnozowania boreliozy oraz zwróci się do lekarzy rodzinnych, by ich uczulić na wykrywanie tej choroby.

Organizatorem spotkania był Instytut Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej. ●

ELŻBIETA CICHOCKA